

JAN DAMASCEŃSKI

**DIALEKTYKA
ALBO ROZDZIAŁY FILOZOFICZNE**

* * *

O HEREZJACH

Przekład i opracowanie
Anna Zhyrkova

Wydawnictwo WAM
Kraków 2011

Tłumaczenie na podstawie tekstu oryginalnego
Die Schriften des Johannes von Damaskos, Herausgegeben vom Byzantinischen Institut
der Abtei Scheyern, besorgt von B. Kotter: *Capita philosophica (Dialectica)*,
t. 2, Berlin 1969; *Liber de Haeresibus*, t. 5, Berlin 1980; *Expositio fidei*, t. 3, Berlin 1973.

© Wydawnictwo WAM, 2011

Redakcja naukowa
ks. dr hab. Jan Żelazny

Korekta
Agnieszka Caba

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7505-695-2

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

WSTĘP

Znaczenie Jana Damasceńskiego i jego twórczości jest niezaprzeczalne dla myśli chrześcijańskiej, zarówno teologicznej, jak i filozoficznej. Damasceńczyk należał do osób epoki przełomu. Ten przełom dotyczył praktycznie wszystkiego: kultury, religii, władzy politycznej, mentalności, a nawet stosunków społecznych. Na sobie osobiście doświadczył Damasceńczyk skutków podboju i wzrastającej potęgi islamu. Popadł w konflikt z cesarzem, gdyż nieustraszenie walczył o ortodoksję wobec ikonoklazmu popieranego przez najwyższe władze. Należąc z urodzenia do klasy społecznej, którą z pewnością można nazwać arystokracją, nie zawahał się wyrzec wszystkiego i zostać prostym mnichem. I przy tym wyrażał siebie i swoje poglądy, pisząc. Twórczość Damasceńczyka jest znacząca. Pisał on na zamówienie, pisał dzieła polemiczne, pisał rozprawy i pisał wiersze. Wszystkie jego osobiste przeżycia i doświadczenia w jakiś sposób znalazły odzwierciedlenie w jego dziełach. Trzeba podkreślić, że twórczość Jana jest ważna nie tylko z powodów historycznych. Damasceńczyk jest uznawany za ostatniego Ojca Kościoła Greckiego i jako ostatni z wielkich teologów Wschodu tego okresu w genialny sposób syntetyzując wczesnochrześcijańską myśl Kościoła Wschodniego, prowadzi ją do jej apogeum. A jednocześnie przekracza swoją epokę. Z jednej strony Jan z Damaszku może być właściwie nazwany jednym z budowniczych myśli i teologii prawosławnej¹, z drugiej zaś jego twórczość antycypuje świat łacińskiego średniowiecza. Damasceńczyk był ostatnim autorytetem wschodnim powszechnie akceptowanym na Zachodzie². Dla takich gigantów teologii i filozofii średniowiecznej, jak

¹ Dzieło JANA DAMASCEŃSKIEGO *Źródło wiedzy* można poniekąd nazwać podręcznikiem teologii prawosławnej. Por. G. VON PODSKALSKY, *Theologie und Philosophie in Byzanz. Der Streit um die theologische Methodik in der spätbyzantinischen Geistesgeschichte* (14./15. Jh.), *seine systematischen Grundlagen und seine historische Entwicklung*, München 1977, 61.

² M. FREDE, *John of Damascus on Human Action, the Will, and Human Freedom*, w: *Byzantine Philosophy and its Ancient Sources*, red. K. IERODIAKONOU, Oxford – New York 2002, 67-70.

Istnieje pewne prawdopodobieństwo bliżej nieokreślonego oddziaływania Damasceńczyka na filozofię arabską. Świadczy o tym działalność jego ucznia, Theodora Abukura,

Piotr Abelard, Tomasz z Akwinu i Jan Duns Szkot, dzieła Jana stanowiły punkt odniesienia i służyły im za źródło inspiracji.

Pomimo powszechnego uznania dla nauki Jana Damasczeńskiego przez największe autorytety chrześcijańskie jego twórczość była postrzegana przez badaczy myśli patrystycznej przede wszystkim jako kompilatorska i odtwórcza. Większą uwagę poświęca się jedynie dziełom związanym z kultem obrazów. Natomiast największe dzieło Damasczeńczyka, *Źródło wiedzy*, zupełnie niesłusznie dostało etykietkę kompilacji i było przez lata pomijane przez badaczy. Dopiero od niedawna dzieła Jana powracają do łask badaczy i stopniowo przewraca się jego nauce zasłużone uznanie i honor. Uznaje się jego miejsce nie tylko w teologii patrystycznej i średniowiecznej, lecz mówi się nawet o Damasczeńczyku jako o źródle chrystologii protestanckiej, np. w teologii Karola Bartha³.

Niniejsze tłumaczenie przedstawia uwadze Czytelnika dwa pierwsze, zupełnie niezasłużenie zapomniane, rozdziały największego dzieła Jana Damasczeńskiego – *Źródła wiedzy*. Jest ono uznawane za „pierwszą sumę” w dziejach teologii⁴ i stanowi pierwszą próbę całościowego i systematycznego ujęcia zagadnień teologicznych. Celem tego tłumaczenia jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na dorobek Damasczeńczyka i zachęta do dalszych badań nad jego myślą.

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ JANA DAMASCZEŃSKIEGO

O życiu Jana Damasczeńskiego nie posiadamy dobrze udokumentowanej informacji. Można mówić o pięciu źródłach wiedzy o jego życiu. Są to:

1) żywot grecki św. Jana Damasczeńskiego ułożony przez Jana Merkupola z Jeruzalem, który był patriarchą Jerozolimy w latach 1156-1166 (PG 94, 429-490). Ten żywot został napisany na podstawie wcześniejszego żywota arabskiego;

2) żywot grecki św. Jana Damasczeńskiego zachowany tylko w języku łacińskim (PG 94, 489-500);

3) dzieła samego Damasczeńczyka zawierające sporadyczne informacje dotyczące jego życia;

który pisał dzieła filozoficzne wyłącznie w języku arabskim i wywarł wpływ na autorów muzułmańskich.

³ Por. U. M. LANG, *Anhypostatos – enhypostatos: Church fathers, protestant orthodoxy and Karl Barth*, *Journal of Theological Studies* 49, no. 2(1998), 630-57.

⁴ PODSKALSKY, *Theologie und Philosophie...*, 104.

4) wspomnienia pisarzy kościelnych, a szczególnie kronikarzy Teofanosa, Cedrena, Zonarasa (PG 94, 504-514);

5) tekst arabski żywota św. Jana Damasceńskiego opublikowanego przez Baszę w 1912 roku na podstawie trzech rękopisów: z Homsu (dawniej Emessa), z Hamah (dawniej Hamath) oraz watykańskiego (P. C. Bacha, *Biographie de Saint Jean Damascène. Texte original arabe*, Harissa (Liban) 1912). Autorem tego żywota jest mnich Michał, który dostał się do niewoli władcy Rumu, Seldżuka Sulejmana-Ibn-Kutulmasza, przy ostatnim zdobyciu Antiochii w 1084 roku. Przypuszczalnie ten arabski żywot był wykorzystany jako podstawa żywota greckiego ułożonego przez Jana Merkupola z Jerozolimy.

Na podstawie zachowanych żywotów można powiedzieć, że Jan Damasceński urodził się pod koniec VII wieku w Damaszku. Chociaż żywot łaciński podaje, wprowadzając jako jedyny, że Damasceńczyk pochodził z Konstantynopola, stwierdzenie to najprawdopodobniej było podyktowane pragnieniem podkreślenia jego nie saraceńskiego, ale grecko-chrześcijańskiego pochodzenia. Jego rodzice pochodzili ze starożytnego rodu, który odznaczał się chrześcijańską gorliwością. Ojciec, Ibn-Serdżuń (Sergiusz) Mansur sprawował urząd logotety, czyli zarządzał skarbem i poborem podatków, co współcześnie odpowiada funkcji ministra finansów. Ibn-Serdżuń po urodzeniu syna Jana ochrzcił go i dbał o jego dalszy rozwój duchowy. Poza tym miał też syna adoptowanego, Kosmę. Największym pragnieniem rodzica było zapewnienie dzieciom dobrego wykształcenia. Dlatego wziął do swego domu niewolnika z Italii (jak podaje żywot grecki), być może z Kalabrii (jak podaje żywot arabski) – mnicha i filozofa Kosmasa. Jak podają żywoty, posiadał on głęboką i wszechstronną wiedzę. Według arabskiego żywota Jan i jego brat Kosma studiowali u tego mistrza gramatykę, filozofię, astronomię, geometrię oraz całościowy wykład nauk greckich (najprawdopodobniej chodzi o triwium i kwadriwium), a także naukę Pisma Świętego. Grecki zaś żywot zaznacza, że nauczyciel znał retorykę, dialektykę i sztukę dowodzenia, etykę w wydaniu Stagiryty i Platona, naukę przyrodniczą, arytmetykę i geometrię, muzykę, i astronomię. Rzecz jasna, obaj uczniowie byli na tyle utalentowani, że w bardzo krótkim czasie osiągnęli najwyższy poziom wiedzy. Tak np. grecki żywot mówi, iż w arytmetyce byli tak samo dobrzy jak Pitagoras, a w geometrii – jak Euklides. Oczywiście tak wysokie oceny dotyczyły też innych dziedzin, które studiowali. Po tym jak mnich Kosmas stwierdził, iż nauczył oddanych mu uczniów wszystkiego co mógł, odszedł do klasztoru św. Saby.

Po śmierci ojca Jan zarządzał majątkiem rodziny oraz sprawował wysoką funkcję w państwie, jak o tym mówi żywot arabski, był doradcą kalifa.

Żywot zaś grecki mówi, że kalif starał się namówić Jana do objęcia wysokiej funkcji, lecz Jan długo się na to nie zgadzał. W każdym razie Damascenczyk znajdował czas na pisanie rozpraw teologicznych, mimo że pełnił jednocześnie funkcje państwowe. Tak np. jeszcze w czasie pobytu w Damaszku rozpoczął walkę z monofizytyzmem. W tym czasie, a dokładniej w roku 726, pojawiło się nowe niebezpieczeństwo dla Kościoła w postaci ikonoklazmu, który promował cesarz Leon Izauryjski. Wieść o nowej herezji rozeszła się bardzo szybko, w wyniku czego Damascenczyk zabrał głos w obronie wiary prawdziwej. Według żywotów wielki cesarz nie darował Janowi tych wystąpień, chociaż sam nie mógł mu osobiście nic zrobić. Wysłał więc fałszywy list do kalifa Damaszku, w którym Jan jakoby wyrażał gotowość zdrady Damaszku na rzecz cesarza. Oprócz tego cesarz dodał drugi list od siebie, w którym zapewnił kalifa, że nie przyjął propozycji zdrady. W wyniku tych knowań kalif oskarżył Jana o zdradę i skazał go na odcięcie ręki. Po wykonaniu wyroku Jan poprosił o oddanie mu ręki, która po całonocnej modlitwie zrosła się z ciałem za przyczyną Matki Boskiej. Po odkryciu cudu kalif przyznał się do swojej pomyłki. Damascenczyk zaś poprosił go o pozwolenie wstąpienia do klasztoru. Po otrzymaniu pozwolenia Jan sprzedał swoje mienie i rozdał pieniądze ubogim, wstępując do klasztoru św. Saby. Żywot Damascenczyka w klasztorze jest przykładem najwyższej pobożności i pokory. Przez długi czas otrzymywał on zakaz pisania i tworzenia jakichkolwiek dzieł literackich. Jednak po objawieniu się jego przełożonemu Najświętszej Maryi Panny ów rozkaz został cofnięty i Jan Damascencki poświęcał się płodnej działalności twórczej na rzecz obrony i należytego wykładu wiary ortodoksyjnej. Z czasem jego adaptowany brat Kosma został biskupem Majumy. Natomiast patriarcha Jerozolimy Jan V zwrócił na Damascenczyka uwagę i przekonał go do przyjęcia święceń prezbitera. Po otrzymaniu święceń Jan zaczął pracę nad przepracowaniem i ulepszeniem swoich dzieł i podczas tej pracy zakończył swój żywot.

Powyższa informacja dotycząca życia Jana Damascenckiego może być uznawana za źródło historycznej wiedzy o jego osobie tylko w sposób bardzo ograniczony. W żywotach bowiem legendy przeplatają się z faktami, a poza tym autorów tychże żywotów dzieli duży dystans czasowy od historycznej postaci Damascenczyka. Historyczne dane dotyczące Jana Damascenckiego są natomiast zdecydowanie skąpe. Z *Kroniki* Teofanesa wiadomo, że ojcem Jana był Sergiusz, syn niejakiego Mansura – co w języku arabskim oznacza „Zwycięzca”⁵. Mansur ów był jednym z greckich notabli Damaszku. Został

⁵ PG 108, 741C.

przyjęty na służbę kalifa Yazida po upadku miasta w 635 roku. Był „najbardziej chrześcijańskim człowiekiem” i najwyższym logotetą na dworze kalifa damasceńskiego z dynastii Omajadów, Awimelecha, inaczej Abd-al-Malika (685-705). Urząd logotety, jak już to było powiedziane, najprawdopodobniej odpowiadał funkcji zarządcy skarbu lub poboru podatków. Taka pozycja wymagała pewnych technicznych umiejętności i bardzo często była sprawowana przez chrześcijan pod mniej lub bardziej łagodnymi rządami Omajadów. Natomiast Teofanes przekazuje, że następca Awimelecha, al-Walid I (705-715), wymagał od chrześcijan publicznego używania w sprawozdaniach języka arabskiego zamiast greckiego, z wyjątkiem zbyt skomplikowanych przypadków. Ten sam kalif przyjął też inne przepisy skierowane przeciw chrześcijanom, np. odebrał im pozwolenie na wspólne korzystanie z mużłmanami z bazyliki św. Jana Chrzcziciela⁶.

Zgodnie z dawną tradycją Jan Damasceński przyjął po ojcu jego urząd. Potwierdzają to akta Soboru Nicejskiego II, w których to porównuje się urząd sprawowany przez Damasceńczyka do urzędu św. Mateusza, mówiąc, że on był zatroskany o naśladowanie Chrystusa znacznie bardziej niż o skarby Arabów⁷. Prawdopodobnie miało to miejsce za Abd-Al-Malika i jego następcy Al-Walida (705-717)⁸. Restrykcja w stosunku do chrześcijańskich urzędników skarbowych wprowadzone przez tego ostatniego mogły w jakimś stopniu spowodować podjęcie przez Jana decyzji o wstąpieniu do klasztoru. Jeżeli *Wyznanie wiary*⁹, które doszło do nas w przekładzie arabskim pod imieniem Jana z Damaszku, jest autentyczne, to można przypuszczać, że żywoty podają dokładną i pewną informację dotyczącą rezygnacji Jana Damasceńskiego ze stanowiska i wstąpienia do klasztoru św. Saby niedaleko Jerozolimy, gdzie oddał się on praktykom ascetycznym i studiowaniu nauki Ojców Kościoła¹⁰. Mogło to się odbyć tylko za patriar-

⁶ PG 108, 761B.

⁷ J. D. MANSI, *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*, vol. 13, 357B.

⁸ Zob. F. H. CHASE (red. i tłum.), *Saint John of Damascus, Writings*, Washington 1999, 5-25.

⁹ PG 95, 417-438.

¹⁰ Klasztor, do którego wstępuje Damasceńczyk, jest znany powszechnie jako Wielka Ławra, czyli Mar Saba. Leży on w dolinie Cedronu. Jego założyciel św. Saba żył w samotności, gdy około roku 483 grupa eremitów zamieszkała wokoło niego. Owa grupa ciągle rosła, tak że trzy lata później biskup Jerozolimy Salustiusz zdecydował założyć w tym miejscu klasztor, powołał Sabę do kapłaństwa i ustanowił go opatem klasztoru. Ze znanych osób wywodzących się ze środowiska mnichów tego klasztoru można wymienić oprócz Damasceńczyka Jana Silentiare, Cyryla ze Scytopolis, Teodora z Edessy, św. Stefana Cudotwórcę, który według niektórych przekazów był siostrzeńcem Damasceńczyka, Stefana Melodosa i Kosmę biskupa Majumy – być może adoptowanego brata, a na pewno przyjaciela Damasceńczyka.

chy Jana V Jerozolimskiego (706-735). W swoim dziele Damasceńczyk mówił o Janie, że zgadzał się z całą nauką Ojców Świętych i że onDsam był jego pobożnym uczniem¹¹. We wspomnianym wyznaniu wiary, jak i w innych wyznaniach składanych przy okazji konsekracji kapłańskiej albo biskupiej, była wymieniana lista herezji w celu ich wyklęcia i wyrzeczenia się. Wśród herezji wymienionych w owym wyznaniu nie był wspomniany ikonoklazm. Prawdopodobnie wynikało to z tego, że pierwszy dekret przeciwko świętym obrazom był opublikowany za Leona dopiero w 726 roku.

W roku 726 Leon Izauryjski wydał pierwszy edykt przeciwko świętym obrazom. Wprowadzenie w życie tego edyktu zmusiło w 729 roku do rezygnacji patriarchę Konstantynopola Germanusa. Teofanes relacjonuje, że „promieniał wtedy Jan Złotopłynny, kapłan i mnich oraz nauczyciel cieszący się dużym autorytetem, który razem z biskupami Wschodu wydał anatęmę na bezbożnika Leona”¹². To wydarzenie miało miejsce około roku 730. W tym samym czasie zostały ułożone trzy apologie przeciwko ikonoklazmowi ogólnie i przeciwko Leonowi w szczególności. Z wypowiedzi Teofanesa można wywnioskować, że Damasceńczyk był rzecznikiem nie tylko biskupa Jana z Jerozolimy, lecz także innych biskupów Wschodu, czyli terytorium Cesarstwa. W apologiach Jan wyrażał stanowczy protest przeciwko świeckiej ingerencji w sprawy kościelne¹³. Zawarta w nich też była pełna obrona kultu świętych obrazów oparta na wypowiedziach Pisma Świętego, Tradycji i racjach, które nie były przedtem uwzględnione, gdyż nie zachodziła potrzeba odwoływania się do nich. Nie wywołał więc zdziwienia fakt, że Damasceńczyk mocno dotknął swoimi wypowiedziami cesarzy ikonoklastów: Leona Izauryjczyka i jego syna Konstantyna V Kopronima¹⁴ (741-775). Teofanes przekazuje, że Konstantyn nazywał Damasceńczyka nie Mansurem, lecz Manserem – co po hebrajsku oznacza „bękart” – oraz nakazał wyklinać go jeden raz do roku¹⁵. Ikonoklastyczny zaś sobór, przeprowadzony w Hierii w 753 roku, nałożył anatemy na trzech wielkich przeciwników ikonoklazmu – Germanusa z Konstantynopola, Grzegorza z Cypru i Jana Damasceńskiego. Damasceńczyk został odznaczony w sposób szczególny – został wyklęty potrójnie¹⁶. Jan z Damaszku już wtedy nie żył, choć wrażenie, które wywierał pośmiertnie na ikonoklastach, wciąż było bardzo silne. Autorzy żywota

¹¹ PG 95, 57A-B.

¹² PG 108, 824C.

¹³ PG 94, 1288C; 1296C.

¹⁴ Dosłownie: „Gówniarz”.

¹⁵ PG 108, 841B.

¹⁶ MANSI 13, 356C.

Damascenńczyka wyrażali podziw dla jego odwagi w sprzeciwianiu się cesarzom ikonoklastom, inni zaś podkreślali, że Jan z Damaszku był bezpieczny dlatego, że mieszkał na terenach Syrii zajętych przez Arabów. W każdym razie trzeba pamiętać, że Damascenńczyk żył i działał wśród mahometan, którzy też całkowicie odrzucali obrazy prezentujące istoty ożywione, stąd dzieła i wypowiedzi Jana były skierowane tak samo przeciw mahometanom, jak i przeciw ikonoklastom. Oprócz tego wiadomo też, że kalif al-Walid II (743-744) kazał ściąć Piotra, metropolitę Damaszku, za wypowiedzi skierowane przeciw muzułmanom i manichejczykom¹⁷. O to samo można było oskarżyć Damascenńczyka. Niewątpliwie można powiedzieć, że Jan z Damaszku występowałby tak samo zaciekle przeciwko ikonoklazmowi, nawet gdyby przebywał na terenie samego Cesarstwa.

Teofanes przekazuje, że Jan Damascenński był nazywany Złotopłynnym z powodu złotej łaski Ducha płynącej z jego przemówień¹⁸. Złotopłynną co prawda nazywana była też rzeka, która nawadniała sady Damaszku. Epitet ten dobrze jednak pasuje do Damascenńczyka. „Złotopłynnym” stylem nacechowane są jego dzieła, w szczególności zaś kazania oraz poezja liturgiczna. Jednym z najlepszych przykładów jego stylu są trzy homilie na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, które zostały wygłoszone w Getsemani¹⁹. Jego zdolności literackie i oratorskie wynikały z wrodzonych predyspozycji oraz starannego wykształcenia. Oczywiście trudno poważnie traktować wszystkie wypowiedzi żywotów dotyczące wykształcenia i wiedzy Damascenńczyka. Na pewno jednak można stwierdzić, że studia średnie i wyższe na terenie Bizancjum obejmowały triwium i kwadriwium, a także dawały dobrą znajomość kultury i literatury helleńskiej. W zakres nauczania wchodziło studium dialogów Platona i wybranych dzieł Arystotelesa. Można więc być pewnym, że Jan Damascenński otrzymał wykształcenia przynajmniej w wyżej przedstawionym wymiarze, tym bardziej że pochodził z dobrej rodziny, a urząd, który piastował, wymagał gruntownej wiedzy²⁰.

Wydaje się, że Jan Damascenński dopełnił lat swego życia w klasztorze Mar Saba, oddając się pisaniu i praktykowaniu ascezy. Jest rzeczą pewną, że okazjonalnie wyjeżdżał do Jerozolimy w celu sprawowania służby Bożej,

¹⁷ PG 108, 840B.

¹⁸ PG 108, 841A.

¹⁹ Fakt wygłoszenia homilii w Getsemanii świadczy także o tym, że Damascenńczyk nie spędzał całego życia w klasztorze, lecz często był powoływany do pełnienia służby w Jerozolimie.

²⁰ PODSKALSKY, *Theologie und Philosophie...*, 43.

o czym świadczą trzy homilie na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Na pewno Damascenczyk pozostawał przy życiu w roku 743, kiedy to biskupem Majumy został jego bliski przyjaciel Kosma. Dedykował bowiem swoje dzieło *Źródło wiedzy* właśnie jemu²¹. W czasie soboru w Hierii w 753 roku Jan już nie żył. Potwierdza to również forma wydanych na niego anatem zredagowanych w czasie przeszłym. Leontius zaś, mnich sabaudzki, na początku IX stulecia powiada, że niejaki Stefan był przyjęty do klasztoru św. Saby przez jego wuja Jana Damascenkiego w 735 roku i przebywał pod jego opieką przez następnych piętnaście lat²². Możemy zatem przypuszczać, że śmierć Jana nastąpiła w roku 749 lub 750. Powszechnie się uznaje, iż data śmierci Damascenczyka przypada na 4 grudnia 749 roku. Został on pochowany w swoim klasztorze. Relikwie pozostawały w nim do XII stulecia, później zaś zostały przewiezione do Konstantynopola. O czasie urodzin Damascenczyka tradycja milczy. W homilii na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Jan Damascenki mówi o sobie, że doszedł już „zimy swego życia”²³, co prawdopodobnie oznacza, że przekroczył siedemdziesiąt lat. Jeżeli więc miał dożyć wieku 75 lat, można przypuszczać, że urodził się w 674 roku.

²¹ *Dialectica, Prooemium*, 1-4.

²² *Acta Sanctorum* (Bollandist) 30 (Julii Tom. III), 580C.

²³ PG 96, 724A.

DIALEKTYKA ALBO ROZDZIAŁY FILOZOFICZNE

PROLOG

Do najpobożniejszego i miłego Bogu Kosmy¹, najświętszego biskupa Majumy, mnich Jan.

Świadom ograniczeń mej myśli i ułomności mojego języka, wzdragałem się, o Błogosławiony, brać się za to, co jest ponad siły, ważyć się na to, co jest niemożliwe, jak jakiś zarozumialec i śmiałek, przewidując niechybne niebezpieczeństwo grożące tym, którzy porywają się na takie rzeczy. Jeżeli bowiem Mojżesz, ów Boski prawodawca, który porzuciwszy wszelkie ludzkie widzenie i opuściwszy nawałnice życia, starszy z siebie wszelkie pozory materii oraz oczyściwszy wzrok duszy, dopiero wtedy stał się zdolny oglądać Boga, ówże Mojżesz, który miłujące ludzi zstąpienie do nas Słowa Bożego i Jego samego precudne wcielenie był godzien ujrzeć w krzaku ciernistym i w ogniu niematerialnym, który się palił i promieniał w cierniach, mieniając się blaskiem, nie spalając się i nie niszcząc własnej natury, ten Mojżesz, który pierwszy z żyjących został wtajemniczony w Imię Istniejącego i prawdziwie będącego ponad substancją i który otrzymał od Boga przywództwo nad ludźmi swego rodu i plemienia – nazywał siebie człowiekiem o głosie słabym i języku powolnym i dlatego też nie miał siły spełnić Bożego żądania i jawnym go uczynić, i wyznaczonym zostać na pośrednika między Bogiem i ludźmi, to jak ja, zbrukany ohydą wszelkiego grzechu, niosąc w sobie samym zamęt licznych myśli i nie oczyściwszy umysłu i rozsądku, aby być jak zwierciadło Boga i sprawami Boskim się trudnić, nie mając wystarczająco słów mogących wyrazić moje myśli, mogę mówić głośno o Boskich i niewypowiedzianych rzeczach, które przekraczają pojmowanie wszystkich rozumnych stworzeń? (26)² Myśląc o tym, powstrzymywałem się od

¹ Kosmas Melodos, mnich i przyjaciel Damasceńczyka z klasztoru św. Saby. Podobno był jego bratem przez adopcję. W roku 743 lub 742 został biskupem Majumy – jednego z portów Gazy. Był znany jak kompozytor oraz poeta liturgiczny.

² W ten sposób zostały oznaczone miejsca w tekście edycji Kottera w wypadku dłuższych rozdziałów.

wypowiedzi. Obawiałem się otrzymanego rozkazu, żeby, mówiąc prawdę, nie zostać ukaranym przez podwójnie wyśmianie z powodu mojej nieuczoności oraz z powodu braku rozumu, co jest najgorsze. Zarzut bowiem nieuczoności jest wybaczalny, jeżeli oczywiście nie pochodzi z zaniedbania. W wypadku zaś niewiedzy uważać, że nabyłeś poznanie, jest to wina niewybaczalna, naganna i niegodna współczucia i jest dowodem wielkiej, by nie rzec skrajnej, ignorancji. Lecz skoro owocem nieposłuszeństwa jest śmierć, natomiast ten, kto został pokornym i posłusznym uczeniem Chrystusa, jest wprowadzony na szczyt wysokości i otrzymuje od Boga łaskę dającą światło, otwierając usta napełnia się duchem, oczyszcza serce, umysł zaś jego zostaje oświecony – i ledwie usta otworzy, otrzymuje słowo i nie zamartwia się o to, co będzie głosił, bo posługuje się narzędziem przemawiającego w nim Ducha – z uwagi na Was będąc posłuszny Chrystusowi, który w Was sprawuje urząd kapłana, poddaję się pod jarzmo rozkazu i otwieram usta, ufając, że dzięki waszym modlitwom zostaną one napełnione Duchem i wypowiem słowa niebędące owocem mojej myśli, lecz owocem Ducha oświecającego ślepych, a przyjmując to, co On da, będę to głośno mówić.

(43) Najpierw wyłożę to, co jest najlepsze u greckich mędrców, wiedząc, że jeżeli jest coś dobrego u nich, to zostało to darowane ludziom z góry przez Boga, ponieważ wszystkie dary są dobre i każdy dar doskonały został zesłany z góry od Ojca światłości³. Jeżeli zaś coś będzie przeciwne prawdzie, jest szatańskiego zwodzenia „ciemnym wynalazkiem i wytworem umysłu opętanego przez diabła”, jak to powiedział wielki teolog Grzegorz⁴. Naśladując więc pszczoły, zbiorę dla siebie od bliskich cząstki prawdy i od wrogów otrzymam owoc zbawienia, odrzucę zaś to, co jest złe, i to, co kłamliwie nazywa się wiedzą⁵. Następnie wyłożę i uporządkuję zawartość tych nienawidzących Boga i przepelnionych pustą gadaniną herezji, abyśmy rozpoznając fałsz, pełniej posiadli prawdę. (53) Z kolei z pomocą Bożą i z pomocą Jego łaski przedstawię prawdę, która niszczy zwodniczość i odpędza fałsz, zdobiąc ją i upiększając jakby złotymi frędzlami słowami proroków natchnionych Duchem Bożym, słowami rybaków nauczonych przez Boga, słowami Boga niosących pasterzy oraz nauczycieli. Sława tej prawdy, od wewnątrz promieniejąc, oświeca swoim blaskiem tych, którzy spotykają się z nią po należnym oczyszczeniu, odrzuciwszy nieuporządkowane myśli. Od siebie, jak powiedziałem, nic nie powiem, jedynie to, co jest dziełem

³ Jk 1, 17.

⁴ GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Sermo* 39, 3 (PG 36, 336C-337A; tłum. polskie: GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Mowy wybrane*, Warszawa: Pax, 1967, 426)

⁵ Por. 1 Tm 6, 20.

trudu uznanych nauczycieli, zbiorę w jedno i o ile sił starczy, zwięźle wyłożę, we wszystkim ustępując Waszemu rozkazowi. Błagam Was, Bogobojny, bądźcie litościwi dla mnie, który jest posłuszny Waszym rozkazom i przyjmując ode mnie posłuszeństwo, odpłaćcie mi obfitością Waszych modlitw.

1. O poznaniu

Nie ma nic cenniejszego od poznania: jeżeli bowiem poznanie jest światłem duszy rozumnej, to brak poznania jest ciemnością. Jak bowiem brakiem światła jest ciemność, tak brakiem poznania jest ciemność rozumu. Nierozumnym właściwa jest niewiedza, rozumnym zaś – poznanie. Ten więc, kto nie posiada poznania, będąc z natury zdolny do poznania i zdobywania wiedzy, chociaż według natury jest rozumny, to z powodu zaniedbania i lekkomyślności duszy jest gorszy od stworzeń nierozumnych. Poznaniem zaś nazywam prawdziwe poznanie rzeczy istniejących. Jeżeli zaś poznanie dotyczy rzeczy istniejących, to fałszywe poznanie jest poznaniem jakby nieistniejącego i jest bardziej niewiedzą niż poznaniem, fałsz bowiem nie jest niczym innym jak czymś nieistniejącym. Skoro żyjemy nie samą nagą duszą, lecz tak, jakby pod zasłoną ciała ukryta była nasza dusza, to posiada ona rozum widzący i poznający, jak oko nabywający i przyjmujący poznanie i wiedzę o bycie – nie od siebie zaś dusza posiada poznanie i wiedzę, lecz potrzebuje pouczającego – przystąpmy więc do nauczyciela niefałszywego: do prawdy. (20) Chrystus zaś jest uosobioną Mądrością i Prawdą, w Nim są ukryte wszystkie skarby wiedzy⁶ oraz jest On Mądrością i Mocą Boga Ojca⁷. Posłuchajmy przez Pisma Boże Jego głosu i nauczmy się prawdziwego poznania wszystkiego, co istnieje. Przystępując zaś do tego, zbliżajmy się w skupieniu i czystym sercem, nie otepiając przez namiętności intelektualnego oka naszej duszy. Albowiem zaledwie ktoś mógłby nawet najbardziej czystym i przejrzystym spojrzeniem oka wyraźnie utkwic spojrzenie w prawdzie. Jeżeli bowiem światło, które jest w nas, czyli umysł, jest ciemnością, to jak wielka jest ciemność!⁸ Przystąpmy więc całą duszą i rozumem. Ponieważ nie jest możliwe zobaczyć coś wyraźnie, przenosząc wzrok i rozprasając uwagę na różne rzeczy widzialne, trzeba uważnie skierować oko na jedną rzecz oglądaną. Tak i my, odrzuciwszy każdy niepokój umysłu, nieskalani materią przystąpmy do prawdy. Przystępując

⁶ Kol 2, 3.

⁷ 1 Kor 1, 24.

⁸ Mt 6, 23.

zaś i przybywając do bram, nie poprzestawajmy, lecz mocno pukajmy, żebyśmy mogli zobaczyć, gdy otworzą się nam drzwi pokoju małżeńskiego, jego piękno wewnętrzne. Brama jest pismem, pokój zaś wewnątrz bramy oznacza ukryte w nim piękno myśli, czyli Ducha prawdy. (41) Pukajmy mocno, inaczej mówiąc, poznajmy to raz, po raz drugi, wiele razy i tak zagłębiając się, znajdziemy ten skarb wiedzy i będziemy rozkoszować się pełnią. Będziemy szukać, badać, dociekać, wypytywać. Każdy bowiem, kto prosi – otrzyma, kto szuka – odnajdzie, a kołaczącemu otworzy się⁹ oraz: zapytaj ojca swego i odpowie tobie, i starsi twoi w poznaniu powiedzą tobie¹⁰. Jeżeli więc będziemy miłośnikami nauki, będziemy wiele wiedzieć¹¹, bo z natury rzeczy wszystko da się osiągnąć przez staranność i trud, ale – i to przede wszystkim i po wszystkim – przez łaskę daną od Boga.

(52) Skoro zaś powiedział Boski Apostoł: wszystkiego doświadczając, dobre zachowujcie¹², będziemy badać nauki mędrców. Również u nich może znajdziemy coś wartościowego i zbierzemy owoc pożyteczny dla duszy. Każdy bowiem rzemieślnik potrzebuje narzędzi dla wykonania tego, co robi. I królowej wypada posługiwać się służebnicami. Weźmy więc nauki, które są służebnicami prawdy, lecz odrzucmy niegodziwie nad nimi panującą bezbożność oraz nie wykorzystujmy w sposób zły rzeczy dobrej ani nie posługujmy się sztuką dowodu dla oszukania ludzi prostych. I chociaż prawda nie potrzebuje różnorodnych sofizmatów, jednak zdadzą się nam one do zniszczenia nieuczciwych przeciwników i tego, co fałszywie nazywane jest poznaniem¹³.

(66) Z tego [wykładu filozofii] uczynimy fundament, jak z liter odpowiednich dla tych, co jeszcze potrzebują mleka, wzywając do pomocy Chrystusa – uosobione Słowo Boże, przez którego „każdy dar dobry i każdy dar doskonały” jest dany¹⁴. Celem zaś będzie, aby umysł czytających doprowadzić do błogosławionego końca, to zaś na tym polega, żeby przez doznania wznieść się do tego, co jest ponad każde doznanie zmysłowe i każde postrzeżenie, [czyli do Tego], który jest Przyczyną wszystkiego, Stwórcą i Demiurgiem. „Z piękna własnych stworzeń przez podobieństwo poznaje się ich Stwórcę”¹⁵ oraz „Niewidoczna Jego siła od stworzenia świata

⁹ Mt 7, 8.

¹⁰ Por. Pwt 32, 7.

¹¹ ISOKRATES, *Ad Demonicum* 4.

¹² 1 Tes 5, 21.

¹³ 1 Tm 6, 20.

¹⁴ Jk 1, 17.

¹⁵ Mdr 13, 5.

jest widziana dla umysłu przez Jego dzieła”¹⁶. Dążąc do poznania rozumem wolnym od próżności i pokornym, osiągamy to, za czym tęsknimy: „Nie możecie bowiem wierzyć we Mnie – rzekł Chrystus-Prawda – przejmując chwałę od innych ludzi”¹⁷ oraz: „Każdy, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony”¹⁸.

2. Cel dzieła

Skoro każdy, kto bez celu zaczyna dzieło, błądzi jak w ciemnościach, a ten, kto bez celu się trzyma, jest pod każdym względem nędzarzem, to powiedzmy najpierw o założonym celu dzieła, aby mowa była łatwa do przyswojenia. Celem tym dla nas będzie, rozpoczynając od filozofii, zwięźle opisać w obecnym piśmie, o ile starczy sił, różnorodną wiedzę. Dlatego niech dzieło będzie nazwane *Źródłem wiedzy*. Ja przeto nic od siebie nie powiem, jedynie syntetycznie wyłożę to, co tu i tam mówili boscy i mądrzy mężowie. Najlepiej więc najpierw poznać właśnie to, czym jest filozofia.

3. O filozofii

1) Filozofia jest poznaniem bytów jako istniejących, to znaczy poznaniem natury bytów.

2) Filozofia jest poznaniem rzeczy Boskich i ludzkich, to znaczy widzialnych i niewidzialnych.

3) Filozofia znowu jest namysłem nad śmiercią, z wyboru i naturalną. Dwa są bowiem rodzaje życia: naturalne, którym żyjemy, oraz z wyboru, wedle którego z namiętnością trzymamy się obecnego życia. Śmierć także jest podwójna: jedna naturalna, która jest oddzieleniem duszy od ciała, druga z wyboru, wedle której gardząc życiem obecnym, podążamy do życia przyszłego.

4) Filozofia jest upodabnianiem się do Boga. Upodabniamy się do Boga przez mądrość, to znaczy przez prawdziwe poznanie dobra, i wedle sprawiedliwości, która jest sprawliwym podziałem i niezważaniem na osoby w sądzie, oraz wedle świętości, która wyższa jest od sprawiedliwości, czyli przez bycie dobrym i czynienie dobra tym, którzy nam wyrządzają niesprawiedliwość.

¹⁶ Por. Rz 1, 20.

¹⁷ Por. J 5, 44.

¹⁸ Łk 14, 11.

5) Filozofia jest sztuką sztuk i nauką nauk. Albowiem filozofia jest początkiem wszystkich nauk, przez nią bowiem każda sztuka i każda nauka została wynaleziona. Sztuka według niektórych może w czymś pobłądzić, nauka zaś nie błądzi, a sama tylko filozofia jest nieomylna. Według innych zaś sztuka jest wykonywana rękami, nauka zaś jest każdą sztuką związaną z działaniem, np. gramatyką, retoryką itp.

6) Filozofia następnie jest umiłowaniem mądrości. Prawdziwa zaś mądrość jest Bogiem, tak więc miłość do Boga sama jest prawdziwą filozofią¹⁹.

(28) Filozofia dzieli się na część teoretyczną i praktyczną²⁰. Teoretyczna część na teologię, fizykę i matematykę, praktyczna część zaś na etykę, ekonomię i politykę. Teoretyczna część jest ozdobą poznania. Właściwe więc dla teologii jest rozpatrywanie tego, co jest niecielesne i niematerialne: najpierw Boga, który jest rzeczywiście niematerialny, potem zaś aniołów i dusze. Fizjologia jest wiedzą o przedmiotach materialnych dla nas dostępnych, to znaczy o zwierzętach, roślinach, kamieniach itp. Matematyka zaś jest wiedzą o tym, co w sobie samym jest niecielesne, w ciele będąc obserwowanym: mówię o liczbach i harmonii dźwięków oraz o kształtach i ruchach ciał niebieskich. Rozpatrywanie liczb stanowi naukę arytmetyki, dźwięków – muzyki, kształtów – geometrii, a gwiazd – astronomii. To wszystko znajduje się pomiędzy cielesnym i niecielesnym. Liczby bowiem same w sobie są niecielesne, lecz rozpatruje się je w materii, np. w chlebie żytnim lub w winie, czy jeszcze w czymś takim. Praktyczna zaś filozofia zajmuje się cnotami, porządkuje bowiem usposobienia i poucza, jak wszystkim trzeba zarządzać. Przy tym, jeżeli nadaje prawa jednemu człowiekowi, nazywa się etyką, jeżeli całemu domowi – ekonomią, jeżeli zaś miastom i krajom – polityką.

(50) Próbowali niektórzy odrzucić filozofię, mówiąc, że nie ma jej, tak jak nie ma ani poznania, ani ujęcia pojęciowego. Odpowiemy im: dlaczego mówicie, że nie ma ani filozofii, ani wiedzy, ani pojęć? Czy tylko dlatego, że to poznaliście i pojęliście, czy dlatego, że nie poznaliście i nie pojęliście?

¹⁹ Definicje z powyższej listy korespondują z występującymi w dziełach AMMONIUSZA, *Kom. do „Isagoge”* oraz DAVIDA, *Prolegomena*. Jednak w odróżnieniu od *Dialektyki* DAMASCEŃCZYKA nie są one podane w owych dziełach w sposób systematyczny, różne definicje występują w różnych częściach dzieła. I tak DAVID w *Prolegomena* na przestrzeni całego dzieła 70 razy podaje definicję filozofii z licznymi powtórzeniami. Najbliższy zaś w stosunku do *Dialektyki* wykaz definicji filozofii można znaleźć w dziele AMMONIUSZA, *Kom. do „Isagoge”* 2, 22 – 9, 24.

²⁰ Powyższy podział filozofii pochodzi z tradycji Arystotelesowskiej (por. ARYSTOTELES, *Metafizyka* 1064a 28-b), który to podział został ogólnie przyjęty w doktrynie neoplatonickiej.

Jeżeli więc pojęliście, jest to właśnie poznanie i wiedza. Jeżeli zaś nie poznaliście, to nikt wam nie uwierzy, bo o rzeczy, którą rozważacie, nie macie ani wiedzy, ani pojęcia.

Skoro zaś istnieje filozofia i istnieje poznanie bytów, powiedzmy o tym bycie. Trzeba wiedzieć, że rozpoczynamy od logicznej części filozofii, która jest raczej narzędziem niż częścią filozofii, albowiem wykorzystuje się ją we wszelkim dowodzeniu. Dyskutować będziemy więc o prostych wyrazach, które przez proste pojęcia oznaczają proste rzeczy: najpierw bowiem wyjaśniliśmy proste znaczenie wyrażań, będziemy rozważać następnie także i mowy.

4. O bycie, substancji i przypadłości

Byt jest wspólną nazwą wszystkich rzeczy, które są. Dzieli się on na substancję i przypadłość. Substancja bowiem jest tym, co najważniejsze, dlatego że w sobie, a nie w czymś innym posiada istnienie. Przypadłość zaś jest tym, co nie może samo w sobie być, lecz jest tym, co postrzegane jest w substancji. Substancja bowiem jest podmiotem, jakby materią, przypadłość zaś jest tym, co jest postrzegane w substancji jak w podmiocie, np. miedź i wosk to substancja, a kształt, forma i kolor to przypadłość; i ciało to substancja, kolor zaś to przypadłość; i dusza to substancja, nauka zaś to przypadłość. Zatem nie ciało jest w kolorze, lecz kolor jest w ciele, i nie dusza jest w nauce, lecz nauka w duszy, i ani miedź, ani wosk nie są w figurze, lecz figura jest w miedzi i wosku. (34) I nie mówi się „ciało koloru”, lecz „kolor ciała”, ani „dusza nauki”, lecz „nauka duszy”, ani „wosk kształtu”, lecz „kształt z wosku”. I kolor, i nauka, i kształt są zmienne, ciało zaś i dusza, i wosk pozostają tym samym, substancja bowiem nie zmienia się. I substancja, i materia ciała jest jedna, kolorów zaś jest wiele. W ten sam sposób mówi się o wszystkim pozostałym: podmiotem jest substancja, to zaś, co jest postrzegane w podmiocie, czyli w substancji, jest przypadłością.

(60) Substancję zaś definiują następująco: substancja jest rzeczą samodzielnie istniejącą i niepotrzebującą innej rzeczy do istnienia. Przypadłość zaś jest czymś, co nie może istnieć w sobie, lecz w innym posiada istnienie. Przeto substancją jest Bóg i każde stworzenie, chociaż Bóg jest ponadsubstancjalną substancją. Są też i substancjalne jakości, o których powiemy.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
Życie i działalność Jana Damasceńskiego	6
„Źródło wiedzy”	12
Kwestia oryginalności dzieła	12
Metodologia dzieła	16
Struktura „Dialektyki”	19
„O herezjach”	20
Uwagi o tłumaczeniu	22
BIBLIOGRAFIA	25
WYKAZ SKRÓTÓW	29
DIALEKTYKA ALBO ROZDZIAŁY FILOZOFICZNE	33
PROLOG	33
1. O poznaniu	35
2. Cel dzieła	37
3. O filozofii	37
4. O bycie, substancji i przypadłości	39
5. O wyrazach	40
6. O podziale	43
7. O tym, co według natury wcześniejsze	45
8. O definicji	46
9. O rodzaju	48
10. O gatunku	50
11. O indywiduum	53
12. O różnicy	54
13. O przypadłości	55
14. O właściwości	55
15. O rzeczach orzekanych	56
16. O orzeczeniu synonimicznym i homonimicznym	57
17. O podmiocie	58
18. O orzeczeniach odpowiadających na pytania: „Co to jest?” i „Jakim czymś jest?”	58
19. Podobieństwa i różnice pięciu wyrazów	60
20. Podobieństwo i różnica zachodzące między rodzajem a różnicą	60
21. Podobieństwo i różnica zachodzące między rodzajem a gatunkiem	60
22. Podobieństwo i różnica zachodzące między rodzajem a właściwością	61

23. Podobieństwo i różnica zachodzące między rodzajem a przypadłością	61
24. Podobieństwo i różnica zachodzące między różnicą a gatunkiem.	61
25. Podobieństwo i różnica zachodzące między różnicą a właściwością.	62
26. Podobieństwo i różnica zachodzące między różnicą a przypadłością.	62
27. Podobieństwo i różnica zachodzące między gatunkiem a właściwością. . . .	63
28. Podobieństwo i różnica zachodzące między gatunkiem a przypadłością	63
29. Podobieństwo i różnica zachodzące między właściwością a nieoddzielalną przypadłością	63
30. O hipostazie, hipostatycznym i niehipostatycznym.	64
31. O istocie, naturze i formie indywiduum, osoby i hipostazy	64
32. O homonimach	65
33. O synonimach	66
34. O polionimach.	66
35. O przedmiotach różnych oraz o heteronimach – przedmiotach różnie nazywanych	66
36. O paronimach (derywatywach)	67
37. O dziesięciu najogólniejszych rodzajach	67
38. O rzeczach jednorodząjowych i jednogatunkowych, różnorodząjo- wych i różnogatunkowych oraz różnych pod względem liczby	68
39. O tym, co jest w czymś.	70
40. O substancji	70
41. O naturze	71
42. O formie	71
43. O hipostazie	72
44. O osobie	72
45. O hipostatycznym	73
46. O niehipostatycznym	74
47. O podziale bytu i substancji.	74
48. O tym, co istnieje jako właściwość substancji.	74
49. Jeszcze raz o jednorodząjowym, jednogatunkowym, różnorodząjowym, różnogatunkowym, jednohipostatycznym i różnym pod względem liczby . .	75
50. O ilościowym i ilości.	77
51. O relatywnym	79
52. O jakościowym i jakości.	81
53. O działaniu i doznawaniu	85
54. O postawie	86
55. O kategorii „gdzie”	86
56. O kategorii „kiedy”	87
57. O posiadaniu	87
58. O przeciwstawieniach.	87
59. O posiadaniu i braku	89
60. O wcześniejszym i późniejszym	90
61. O tym, co jest równocześnie	91

62. O ruchu	91
63. O posiadaniu	93
64. O sądach, przeczeniu i stwierdzeniu	94
65. O terminie, przesłance i sylogizmie	94
66. Sześć definicji filozofii	98
67. O jedności hipostatycznej	100
68. Różne definicje	101
O HEREZJACH	105
INDEKS BIBLIJNY	141
ALFABETYCZNY SPIS HEREZJI WEDŁUG JANA DAMASCENSKIEGO	142

„Źródła Myśli Teologicznej”

Serię redagują:

Arkadiusz Baron, Henryk Pietras

1. Orygenes, *O zasadach*, 1996
2. Atanazy, *Listy do Serapiona*, 1996
3. Pamfil, *Obrona Orygenesesa*, Rufin, *O sfalszowaniu pism Orygenesesa*, 1996
4. Trójca Święta. Tertulian, *Przeciw Prakseaszowi*, Hipolit, *Przeciw Noetosowi*, 1997
5. Teodeoret z Cyru, *Komentarz do Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian*, 1997
6. Orygenes, *Korespondencja*, 1997
7. Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostoelskiej*, 1997
8. Hieronim, *Komentarz do Księgi Jonasza*, 1998
9. Teodoret z Cyru, *Komentarz do I i II Listu do Koryntian*, 1998
10. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza*, cz. 1, 1998
11. Grzegorz Cudotwórca, *Mowa na cześć Orygenesesa*, 1998
12. Grzech pierworodny. Augustyn, *Proces Pelagiusza*, 1999
13. Mariusz Wiktoryn, *Dzieła egzegetyczne*, 1999
14. Teodoret z Cyru, *Komentarz do listów do Galatów, Efezjan, Filipian i Kolosan*, 1999
15. Pelagiusz, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, 1999
16. Orygenes, *Homilie o Księgach Izajasza i Ezechiela*, 2000
17. Demonologia w nauce Ojców Kościoła. Hipolit, *O antychryście*, 2000
18. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, (cz. 1; hom. 1-40), 2000
19. Ambrozjaster, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, 2000
20. Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listów do Tes., Tym., Tyt., Filem. i Hebr.*, 2001
21. Grzegorz z Nyssy, *Drobne pisma trynitarne*, 2001
22. Klemens Aleksandryjski, *Wypisy z Theodota*, 2001
23. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, (cz. 2; hom. 41-90), 2001
24. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom I, 2001
25. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza* (cz. 2), 2002
26. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom II, 2002
27. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana*, 2003
28. Ambrozjaster, Hieronim, Pelagiusz, *Komentarze do Listu do Tytusa*, 2003
29. Rufin z Akwilei, *Obrona przed zarzutami Hieronima*, 2003
30. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom III, 2003
31. Ambroży, *Wyjaśnienie symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, 2004
32. Orygenes – Hieronim, *Homilie o Księdze Psalmów*, 2004
33. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom IV, 2004
34. Grzegorz z Nyssy, *Homilie do błogosławieństw*, 2005
35. Nowacjan, *O Trójcy Świętej*, 2005
36. *Korespondencja między chrześcijaninem a muzułmaninem*, 2005
37. *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, (Synody i Kolekcje Praw, tom I), 2006
38. Augustyn z Hippony, *O chrzcie*, 2006
39. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, 2006
40. Aureliusz Prudencjusz Klemens, *Wieniec męczeńskie*, 2006
41. Jan Chryzostom, *Mowy przeciwko judaizantom, Żydom i Hellenom*, 2007
42. *Konstytucje apostoelskie*, (Synody i Kolekcje Praw, tom II), 2007
43. Grzegorz z Nyssy, *Homilie do Pieśni nad Pieśniami*, 2007

44. Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, 2007
45. Jan Chryzostom, *Homilie na Księgę Rodzaju (seria pierwsza: Rdz 1-3)*, 2008
46. Hieronim ze Strydonu, *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza*, 2008
47. Jan Chryzostom, *Komentarz do Listu św. Pawła do Galatów*, 2008
48. Juniliusz Afrykańczyk, *Zasady Prawa Bożego*, 2008
49. *Kanony Ojców Greckich (Synody i Kolekcje Praw, tom III)*, 2009
50. Grzegorz z Nyssy, *Życie Mojżesza*, 2009
51. Grzegorz z Nyssy, *Homilie do Eklezjastesy*, 2009
52. *Dokumenty synodów od 381 do 431 roku, (Synody i Kolekcje Praw, tom IV)*, 2010
53. Augustyn, Piotr Chryzolog, Wenancjusz Fortunatus, *Symbol Apostolski w nauczaniu Ojców*, 2010
54. Hieronim ze Strydonu, *Listy I (1-50)*, 2010
55. Hieronim ze Strydonu, *Listy II (51-79)*, 2010
56. Optat z Milewy, *Traktat przeciw donatystom*, 2011
57. Św. Cezary z Arles, *Kazania do ludu (1-80)*, 2011
58. *Księgi pokutne, (Synody i Kolekcje Praw, tom V)*, 2011
59. Jan Damasceński, *Dialektyka albo Rozdziały filozoficzne. O herezjach*, 2011

W serii „Źródła Myśli Teologicznej” ukaza się wkrótce:

Akta synodalne, 432-505

Akta synodalne, 506-600

Atanazy Wielki, Mowy przeciwko arianom

Atanazy Wielki, O dekretach Soboru Nicejskiego. O wypowiedzi Dionizego.

O synodach w Rimini i Seleucji

Filon z Aleksandrii, Do Flakkusa

Hieronim ze Strydonu, Listy III-V

Kodeks Teodozjusza, Księga XVI

Liber Pontificalis

Orygenes, Homilie o Księdze Rodzaju i Księdze Wyjścia